

Sygn. akt III K 500/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Piotr Grzędziński

Protokolant sekr. sąd. Paulina Jarczak

przy udziale Prokuratora Krzysztofa Wijaty

po rozpoznaniu w dniach 18 listopada 2013 r., 14 marca 2014 r. i 16 kwietnia 2014 r.

sprawy

1. G. B. (1), ur. (...) w W., s. K. i M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 maja 2009 roku w W. przy ul. (...) dokonał przywłaszczenia pieniędzy pobranych od klientów firmy kurierskiej (...) za doręczone przesyłki czym spowodował straty w łącznej kwocie 7040,51 zł na szkodę (...) F. U. L.,
tj. o czyn z art. 284 § 2 kk;

2. P. K. (1), ur. (...) w B., s. S. i J.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 maja 2009 roku w W. przy ul. (...) dokonał przywłaszczenia pieniędzy pobranych od klientów firmy kurierskiej (...) za doręczone przesyłki czym spowodował straty w łącznej kwocie 7644,40 zł na szkodę (...) F. U. L.,
tj. o czyn z art. 284 § 2 kk;

orzeka:

I. Oskarżonych G. B. (1) i P. K. (1) uznaje za winnych popełnienia zarzucanych im czynów, przy czym przyjmuje, że stanowią one wypadek mniejszej wagi i czyny te kwalifikuje z art. 284 § 3 kk w zw. z art. 284 § 2 kk, zaś na mocy art. 66 § 1 i 2 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonych warunkowo umarza na okresy po 1 (jednym) roku próby.

II. Zasądza na rzecz adw. L. S. i adw. M. S. wynagrodzenia w kwotach po 672 (sześćset siedemdziesiąt dwa) zł powiększone o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzeń za obronę z urzędu.

III. Zwalnia oskarżonych z obowiązku ponoszenia opłaty oraz pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt III K 500/13

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. K. (1) i G. B. (1) pracowali od 01.03.2009 r. na stanowiskach kierowca kurier w firmie (...) z siedzibą w Ł., która była podwykonawcą firmy (...) sp. z o.o. w W.. Kurierzy rozwozili paczki, które wcześniej pobierali z magazynu firmy (...) przy ul. (...) w W. a na koniec dnia zdawali w tym magazynie paczki nieodebrane oraz zdawali w kasie pieniądze otrzymane od klientów. W firmie (...) za kontakty z pracującymi tam kurierami faktycznie odpowiedzialny był M. L. (1). To on kontaktował się z pracownikami, ustnie ustalał warunki pracy i płacy. Przez cały okres świadczenia pracy w tej firmie (...) nie posiadali umowy o pracę a wynagrodzenie wypłacane im było w niższych kwotach niż należne bądź nieregularnie. Wobec powyższego P. K. (1) i G. B. (1) postanowili, iż niewypłacone a należne im od faktycznego pracodawcy wynagrodzenie odbiorą oni sobie z pieniędzy wpłacanych im podczas rozwożenia paczek przez klientów. W dniu 22.05.2009 r. o godz. 7.12 P. K. (1) pobrał zatem z magazynu 74 sztuki paczek do doręczenia, wśród których były paczki za pobraniem na kwotę 7 644,40 zł. W tym samym dniu G. B. (1) także pobrał z magazynu o godz. 7:09, 101 sztuk paczek; były to paczki za pobraniem i takie, za które pobrał od klientów opłatę transportową na łączną kwotę 7 040,51 zł. Obaj kurierzy w ciągu dnia pracy standardowo dostarczyli przesyłki do adresatów; po zakończeniu pracy w magazynie zdali listy przewozowe ze wskazaniem, iż wszystkie przesyłki, które mogli, doręczyli i jednocześnie z niedoręczonych rozliczyli się. P. K. (1) nie wpłacił jednak w kasie kwoty 7.644,40 zł a G. B. (1) 7.040,51 zł ani w dniu rozliczenia, tj. 22.05.2009 r. ani w następnym możliwym dniu, tj. w poniedziałek 25.05.2009 r. do godz. 8:00 rano. W dniu 25.05.2009 r. nie stawili się także w pracy. W dniu 25.05.2009 r. wobec faktu, iż pieniądze nie trafiły do kasy (...), M. L. (1) o godz. 15:30 złożył zawiadomienie o popełnieniu przez kurierów przestępstwa. W dniu 26.05.2009 r. po godz. 14:00 w Komendzie Policji W. – W. dobrowolnie stawili się P. K. (1) i G. B. (1) i zostali zatrzymani. W toku przeszukania mieszkania P. K. (1) znaleziono i zabezpieczono kwotę 7 300 zł a u G. B. (1) kwotę 7 000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

- częściowe wyjaśnienia oskarżonych: G. B. (1) (k. 62 – 62v, k. 116v) i P. K. (1) (k. 65v – 66, k. 116v – 117, k. 135v),
- zeznania świadka P. R. (k. 19v, k. 135 – 135v, k. 484 - 485) i częściowe zeznania świadka M. L. (1) (k. 2, k. 117-118)

oraz w oparciu o ujawnione i zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty w postaci:

- Protokół zatrzymania osoby (k. 7, 9);
- Dokumenty dotyczące doręczenia przesyłek (k. 21-24, 30-56, 185-271);
- Regulamin świadczenia usług (k. 25-28);
- Zapis pozycji w kasie (k. 29);
- Protokół przeszukania mieszkania (k. 69-70, 72-74);
- Informacja (k. 80);
- Karta karna (k. 82, 83, 105, 114, 115, 335, 336, 369, 370, 508, 509, 568, 569);
- Pozew (k. 161-166);
- Umowa (k. 274-278);
- Ogólne warunki współpracy (k. 279-292);
- Wyrok z uzasadnieniem (k. 306-309),

które Sąd ocenił jako odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy, wobec braku jakichkolwiek wątpliwości co do ich prawdziwości, tym bardziej, że żadna ze stron ich nie zakwestionowała.

Oskarżeni **G. B. (1)** i **P. K. (1)**, przesłuchani w postępowaniu przygotowawczym, nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Obaj oskarżeni konsekwentnie wskazywali, iż zatrzymali pieniądze, z których winni byli się rozliczyć ale zrobili to na poczet zaległego od pracodawcy wynagrodzenia. Zarówno G. B. (1), jak i P. K. (1) wyjaśnili, iż pracę w (...) U. L. zaczęli od początku marca 2009 r., poprzez swoją wcześniejszą znajomość z M. L. (1). Wedle oskarżonych, to z M. L. (1) zawierali ustną umowę, iż za każdą rozwieszoną paczkę otrzymają 1,90 zł od doręczenia a 0,70 zł od odebrania paczki, co wedle nich na koniec miesiąca miało dać wynagrodzenie w kwocie około 4.000 zł. G. B. (1) i P. K. (1) wyjaśnili, iż już w pierwszym miesiącu pracodawca zapłacił im jedynie 1.400 zł i do maja 2009 r. zaległość w wypłacie pensji urosła do około 7 tys. w stosunku do G. B. (1) i nieco ponad tę kwotę w stosunku do P. K. (1). Oskarżeni wskazali nadto, iż przez cały okres pracy nie posiadali umowy o pracę, oraz że uzgodnili z M. L. (1), iż skoro nie wypłaca on im wynagrodzenia w należnej wysokości, zatrzymają oni pieniądze z jednego dnia pracy a on ureguluje to następnie w kasie firmy kurierskiej. Oskarżeni zgodnie podawali, iż M. L. (1) przystał na tę propozycję. P. K. (1) wskazywał dodatkowo, iż takie rozwiązanie uzgadniał ze współpracownikiem M. A. S..

Swoje wyjaśnienia oskarżeni konsekwentnie podtrzymywali w toku całego postępowania. Przed Sądem oskarżony G. B. (1) ponownie przyznał, iż w dniu 22.05.2009 r. na koniec pracy dysponował kwotą 7.040,51 zł, która pochodziła z wpłat od klientów, i którą zabrał, gdyż pracodawca nie wypłacał mu pensji w należnej mu wysokości. Oskarżony wyjaśnił nadto, że całe zdarzenie miało miejsce w piątek 22.05.2009 r. a on, gdy dowiedział się, że jest oskarżony o przywłaszczenie tych pieniędzy, sam udał się na Policję w poniedziałek 25.05.2009 r., gdyż od początku miał zamiar się z tych pieniędzy ostatecznie w poniedziałek rozliczyć. Oskarżony P. K. (1) także wyjaśniał, że pracodawca płacił mu i G. B. (1) o wiele za niskie kwoty i zwlekał z zawarciem umowy o pracę na piśmie. Nadto oskarżony wskazał, że pieniądze, które winien był wpłacić w kasie (...) w dniu 22.05.2009 r., a które zatrzymał dla siebie, miały być ich „taryfą przetargową”. P. K. (1) dodał, że gdy dowiedział się o tym, że został oskarżony o przywłaszczenie pieniędzy, udał się na Policję celem wyjaśnienia tych okoliczności, gdzie ostatecznie został zatrzymany. Zdaniem oskarżonego, pieniądze w kwocie 7644,40 zł, z których się nie rozliczył w piątek 22.05.2009 r., stanowiły jego pensję za poszczególne miesiące a M. L. (1) o tym fakcie wiedział.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd w dużej części obdarzył wiarą wyjaśnienia oskarżonych. Wyjaśnienia te są spójne i logiczne w odniesieniu do tego, co zaszło przed całym zdarzeniem a także co do jego samego przebiegu, na wiarę nie zasługiwały jedynie ich wskazania co do ich postępowania już w dniu 25.05.2009 r. oraz po części motywacji, jaka im przyświecała. Mianowicie, zarówno P. K. (1), jak i G. B. (1), nie kwestionują faktu, iż dokonali zatrzymania rzeczonych pieniędzy. Oskarżeni kwestionują jedynie motywy swojego działania oraz tego jakie były ich ostateczne zamiary, co miało nadto uprawdopodobnione zostać ich wersją wydarzeń, które miały miejsce już w dniach 25 – 26.05.2009 r., prezentowaną w trakcie wyjaśnień przed Sądem. Zważyć jednak przy tym wypada, iż ich wyjaśnienia w tym zakresie nie znalazły odzwierciedlenia w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd stanął na stanowisku, iż w świetle nie budzących wątpliwości wyjaśnień oskarżonych co do kwestii samego nie wpłacenia przez nich pieniędzy do kasy, czego sami nie kwestionują a potwierdzają inni świadkowie, sprawą kluczową jest ustalenie zamiaru, jaki im przyświecał i jego dalszej przez nich realizacji. Oskarżeni wskazywali, że zatrzymali pieniądze na poczet zaległego a należnego im wynagrodzenia. Wskazywali, iż świadek M. L. (1) nie wypłacał im wynagrodzeń w należnej wysokości, zaległości regulował nieregularnie, ostatecznie doprowadzając do powstania zaległości w kwotach następnie przez nich zabranych. Jednocześnie oskarżeni podkreślali, że świadek ten zwodził ich, nie podpisywał umowy o pracę i to stanowiło motyw ich działania.

Świadek **M. L. (1)** przyznał, iż oskarżeni faktycznie u niego pracowali. Świadek przed Sądem wskazał także, że nieprawdą jest, iż nie wypłacał wynagrodzeń i że oskarżeni nie mieli umów o pracę. W tym zakresie zeznania świadka zostały bezsprzecznie podważone wyrokiem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14.12.2012 r., sygn. akt VII P 1056/09, w którym ustalono, iż mimo, że umowy sporządzonej na piśmie nie było, P. K. (1) świadczył pracę w stosunku pracy i zostało mu także zasądzone należne a nie wypłacone wynagrodzenie. W tym zakresie zatem zeznania świadka nie zasługiwały na wiarę. Świadek

ten wskazał także, iż przez Policję odzyskał kwotę 14 tys. złotych, nie odzyskał około 1.000 zł. Świadek zeznał, że pieniądze, które zatrzymali oskarżeni, stanowiły należność firmy (...) i dodał, że winni byli oni rozliczyć się z pieniędzy w piątek ale mogli dokonać tego też następnego dnia pracy. Świadek wskazał, że zgłosił zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, gdyż dostał informację od kierownika (...), iż w kasie brakuje 14.900 zł. Dodał, że kurierzy mieli polecenie służbowe rozliczać się przed weekendem. Świadek podkreślił, iż nie zezwolił oskarżonym na pobranie z tych pieniędzy zaległości w pensji. Chociaż zeznania tego świadka w części Sąd uznał za mało wiarygodne, w pozostałej części, odnoszącej się do braku zgody na pobranie całości pensji z pieniędzy należnych firmie (...), Sąd uznał, iż w świetle pozostałego materiału dowodowego zasługiwały na uznanie. Trzeba mieć bowiem na uwadze, iż świadek był jedynie podwykonawcą, odpowiedzialny był zatem za wykonanie pracy i rozliczał się następnie z firmą (...). Jednocześnie pieniądze, które zatrzymali oskarżeni i rzekomo mające pokrywać ich zaległe pensje, pochodziły bezpośrednio od klientów. Nie można było znaleźć żadnych racjonalnych podstaw, dla których świadek miał dobrowolnie zezwolić na zatrzymanie przez oskarżonych całości kwot zebranych przez nich tego dnia. Ponadto Sąd poddał te okoliczności także krytycznej analizie pod kątem innych dowodów zebranych w sprawie. Oskarżeni początkowo w toku postępowania przygotowawczego wyjaśniali, iż pieniądze wzięli na poczet wynagrodzeń i mieli na to zgodę pracodawcy. Przed Sądem potwierdzali tę wersję ale jednocześnie wskazywali, że chcieli się z tych pieniędzy ostatecznie rozliczyć po weekendzie, a zanim zdążyli to zrobić, już zostali oskarżeni o ich przywłaszczenie. Przeczy temu jednak fakt, iż oskarżeni mogli rozliczyć się do godz. 8:00 w dniu 25.05.2009 r., o czym z racji świadczenia pracy w firmie przez trzy miesiące, wiedzieli (chęci rozliczenia się co do oskarżonego G. B. przeczy również fakt rozdysponowania pieniędzy na własne potrzeby, jak oddanie długów, poczynienie prezentów, itp., vide k. 62-62v). Nie dość, że tego nie uczynili, to jednocześnie w ogóle do pracy w tym dniu się nie stawili. Co więcej, oskarżeni wskazywali, że od razu, gdy się dowiedzieli o tym, że zostali oskarżeni o przywłaszczenie pieniędzy, stawili się na Policji celem złożenia wyjaśnień. Uczynili to jednak dopiero w dniu 26.05.2009 r., co jasno wynika z protokołów zatrzymania. Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa zostało złożone o godz. 15:30 w dniu 25.05.2009 r. a oskarżeni stawili się na Policji w dniu 26.05.2009 r. po godz. 14:00. Mieli więc pełną możliwość dokonania wpłaty zatrzymanych przez siebie pieniędzy w tych dniach, nie uczynili jednak tego; zostały one od nich odebrane dopiero w toku przeszukania ich mieszkań. Dodać nadto należy, iż na istniejący od samego początku przestępny zamiar oskarżonych, przy braku zgody świadka M. L. na pobranie pieniędzy i wewnętrznej sprzeczności w prezentowanej przez oskarżonych wersji wydarzeń, pośrednio wskazują również ich wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego, gdzie wskazywali oni np. „postanowiliśmy razem z G. zabrać nasze należności z pieniędzy uzyskanych z rozwiezionych tego dnia paczek” (oskarżony P. K., k. 66)”. Również i te wyjaśnienia niwelują tym samym okoliczność, jakoby jakiegokolwiek istotne znaczenie w sprawie miały mieć zeznania świadka A. S., skoro z w/w wyjaśnień wynika, że przestępny zamiar po stronie oskarżonych istniał, był przez nich zainicjowany i realizowany.

Świadek **P. R.**, koordynator zespołu, pod który podlegali oskarżeni, także potwierdził, iż do zatrzymania pieniędzy przez oskarżonych doszło. Świadek ten wskazał, iż pracowali oni jako kurierzy u jednego z podwykonawców firmy, w której sam pracował. Świadek opisał, na czym polegała praca oskarżonych, tj. że jako kurierzy pobierali oni przesyłki z magazynu, które skanowali na listę doręczeń. Część paczek była wedle świadka „za pobranie”, co oznacza, iż klient przy odbiorze uiszczał opłatę. Świadek podkreślił, iż obowiązkiem kuriera jest wpłacenie tych kwot jeszcze tego samego dnia a najpóźniej dnia następnego do godz. 8:00 do kasy firmy, która je następnie odsyłała do nadawcy. Dodatkowo świadek podał, że kurier pobiera opłatę także od nadawcy, którą też winien wpłacić do kasy, gdyż stanowi to również własność firmy. Świadek opisał także zachowanie oskarżonych w dniu 22.05.2009 r. i kolejnych, kiedy to nie wywiązali się ze swoich obowiązków i nie stawili się do pracy. Świadek podkreślił, iż za powstałą na skutek działania oskarżonych szkodę odpowiedzialność ponosił podwykonawca, tj. (...) U. L.. Przed Sądem świadek potwierdził swoje zeznania. Nie potrafił podać bliższych szczegółów ze względu na odległość czasową od zdarzenia. Świadek przyznał, że kurierzy mogli rozliczać się w kasie do następnego dnia, tj. do godz. 8:00 rano. Co prawda świadek wskazywał, iż do przywłaszczenia nie doszło, czynił to jednak w oparciu o dość zatartą wiedzę. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, albowiem w spójny i konsekwentny sposób opisał on okoliczności związane bezpośrednio z jego pracą zawodową, odnosząc się do zdarzeń, o których tę stosowną wiedzę posiadał. W kwestii wskazania, iż „do przywłaszczenia nie doszło”, należało uznać, iż świadek nie zna sytuacji dostatecznie dobrze, aby ocenić ją pod względem tak faktycznym, jak i prawnym.

W niniejszej sprawie P. K. (1) i G. B. (1) oskarżeni zostali o to, że w dniu 22.05.2009 r. w W. przy ul. (...) dokonali przywłaszczenia pieniędzy pobranych od klientów firmy kurierskiej (...) za doręczenie przesyłki czym spowodowali straty w łącznej wysokości 7.040,51 zł (oskarżony G. B. (1)) i 7.644,40 zł (oskarżony P. K. (1)), tj. o czyn z art. 284 § 2 kk. Przepis określony w art. 284 § 2 stanowi kwalifikowany typ przywłaszczenia, przepis ten chroni bowiem szczególnie stosunek zaufania, którym został obdarzony sprawca przez właściciela rzeczy. Ochrona tego szczególnego stosunku zaufania oraz naruszenie go przez sprawcę sprzeniewierzenia uzasadnia surowszą odpowiedzialność sprawcy dopuszczającego się tej postaci przywłaszczenia.

Wskazać zatem należy, iż istotą przywłaszczenia jest zamiar nie bezprawnego władania cudzą rzeczą, nie bezprawne nią dysponowanie, czy nawet bezprawne zatrzymanie, lecz trwałe włączenie przez sprawcę przedmiotu przestępstwa do własnego majątku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18.06.2013 r., sygn. II AKa 83/13). Dla ustalenia znamion strony podmiotowej niezbędne jest zatem wykazanie, iż sprawca, postępując z rzeczą w sposób sprzeczny z uzgodnieniami poczynionymi z właścicielem, działał w celu włączenia rzeczy do swojego majątku i definitywnego pozbawienia osoby uprawnionej jej własności. Elementem strony podmiotowej przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. jest zamiar sprawcy traktowania rzeczy jak własnej i uzewnętrznienie woli zerwania łączności właściciela z rzeczą, a także woli włączenia tej rzeczy do majątku swojego bądź innej osoby.

W sprawie niniejszej kompleksowa analiza całokształtu omówionego wcześniej materiału dowodowego zebranego w sprawie, w świetle przytoczonego powyżej przepisu, prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż zarzuty postawione oskarżonym P. K. (1) i G. B. (1) są zasadne, jednak ze względu na całokształt okoliczności sprawy należało uznać, iż wypełniają one znamiona czynu z § 3 art. 284 kk, tj. wypadku mniejszej wagi.

Zważyć należy, iż obydwaj sprawcy, wykonując opisane wyżej czynności, działali w jasno określonym, wspólnym dla nich celu, w postaci zatrzymania dla siebie pieniędzy, które mieli wpłacić do kasy firmy. Zamiar włączenia pieniędzy do swojego majątku uzewnętrznili przede wszystkim poprzez przyznanie, iż potraktowali je jako należne im wynagrodzenie. Chcieli zatem rozporządzić rzeczonymi pieniędzmi jak własnymi. Wyjaśnienia oskarżonych, jakoby mieli przez cały czas zamiar wpłacić je po weekendzie, w świetle powyższego nie zasługiwały na wiarę.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, wina oskarżonych P. K. (1) i G. B. (1) w popełnieniu przypisanego im czynu jest oczywista i nie budzi żadnych wątpliwości.

W ocenie Sądu wszystkie istotne okoliczności sprawy pozwalają na przyjęcie, iż oskarżeni działali w zamiarze bezpośrednim popełnienia czynu zabronionego, kiedy w inkryminowanym okresie realizowali swój zamiar włączenia rzeczonych kwot pieniędzy do swojego majątku. Jasno wynika to z całokształtu materiału dowodowego, a w szczególności z wyjaśnień samych oskarżonych, którzy jasno omówili sposób swojego działania.

Niemniej jednak Sąd, oceniając zachowanie oskarżonych w świetle całokształtu okoliczności sprawy niniejszej, doszedł do przekonania, iż stopień społecznej szkodliwości czynów im przypisanych nie jest znaczny. Zdecydowały o tym w szczególności brak realnych następstw działania oskarżonych, jak również sposób i okoliczności popełnienia przez nich czynu zabronionego. Wskazać należy, że oskarżeni działali w celu odebrania należnego im wynagrodzenia. Pomimo, iż zrobili to w sposób bezprawny, Sąd miał na uwadze ten cel, gdyż oskarżeni świadczyli pracę, za którą nie otrzymywali ostatecznie wynagrodzenia w należnej wysokości. Okoliczność ta bynajmniej nie usprawiedliwia zachowania oskarżonych, jednakże ma wpływ na całokształt oceny społecznej szkodliwości zachowania P. K. (1) i G. B. (1). Ponadto ostatecznie przywłaszczone pieniądze zostały prawie w całości odzyskane. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj również okoliczność, iż oskarżeni zdecydowali się stawić na posterunku Policji dobrowolnie celem złożenia wyjaśnień. Przy czym należy wyraźnie podkreślić, że zachowanie oskarżonych w żadnym razie nie może uchodzić za społecznie akceptowalne, jako łamiące przewidziany prawem sposób egzekwowania roszczeń cywilnoprawnych.

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd uznał, że wymierzanie oskarżonym kary na obecnym etapie postępowania będzie przedwczesne i niecelowe. W związku z tym, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynów P. K. (1) i G. B. (1), który nie jest znaczny, jak również nie budzące wątpliwości okoliczności ich popełnienia oraz uprzednią

niekaralność sprawców, Sąd uznał za zasadne skorzystanie w sprawie niniejszej z instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego, jaką przewiduje art. 66 § 1 kk. Ponadto Sąd w świetle tych okoliczności przyjął, iż ich zachowanie było wypadkiem mniejszej wagi w rozumieniu art. 284 § 3 kk; jako że czyn ten zagrożony jest karą do roku pozbawienia wolności, Sąd miał prawo zastosować dyspozycje art. 66 § 2 kk i warunkowo umorzył postępowanie karne.

Wobec powyższego Sąd w pkt I wyroku warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonych P. K. (1) i G. B. (1), zakreślając na mocy art. 67 § 1 kk okres jednego roku próby. Sąd uznał, że taki właśnie okres będzie wystarczający, aby oskarżeni mieli możliwość przemyślenia swego naganego zachowania i wyciągnięcia wniosków na przyszłość. Ponadto pozwoli on zweryfikować wystawioną w stosunku do nich pozytywną prognozę.

W ocenie Sądu orzeczone wobec P. K. (1) i G. B. (1) warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres dwóch lat spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie powinno osiągnąć w stosunku do nich postępowanie karne oraz zaspokoi potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Jednocześnie bezzasadny był wniosek Prokuratora co do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, gdyż przedmiotowe pieniądze w znacznej części zostały zajęte w trakcie przeszukań i następnie zwrócone uprawnionemu.

Sąd w pkt II wyroku na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz na podstawie § 2 ust. 3, § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. L. S. i adw. M. S. kwoty po 672 zł plus VAT tytułem wynagrodzeń za obronę z urzędu, uwzględniając liczbę rozpraw z udziałem obrońców.

O opłatach i kosztach postępowania Sąd orzekł w myśl art. 624 § 1 kpk, mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonych.